

ALICJA KOZUBSKA

WYŻSZA SZKOŁA GOSPODARKI W BYDGOSZCZY

Porozumienie między pokoleniami w rodzinie – płaszczyzny rozwoju

Communication between generations within a family
– planes of development

Abstract: Reaching agreement among generations in a family is crucial for its proper functioning. Children, parents and grandparents may enrich their lives through exchanging many values (mentioned in the text). Dialogue between generations is equally important and precious for all generations within an extended family. Moreover, the dialogue creates a feeling of closeness, protects against alienation and provides generations with cultural continuity. However, reaching agreement among generations requires putting a lot of effort from all family members and involves making many mistakes.

Keywords: agreement, dialogue, extended family.

Wstęp

Roli rodziny nie da się przecenić, mimo że od wielu lat ogłasza się jej kryzys a nawet upadek. Rodzina nadal stanowi tę najważniejszą wspólnotę wpływającą na dziecko w czasie, gdy na wpływy jest ono najbardziej podatne. Dziecko przejmuje od domowników przekonania, opinie, normy zachowania i sposoby postępowania. Jest więc rodzina swoistą szkołą życia, kształcenia charakteru i uczuć, aspiracji i dążeń. Kondycja rodziny, jej struktura, sposób funkcjonowania, wypełniania przez nią zadań mają niewątpliwie wpływ na rozwój młodego człowieka zarówno w skali makro, jak i mikro. To jest wystarczające uzasadnienie do zajmowania się rodziną przez państwo i jego instytucje, przez badaczy i przez każdego z nas, którzy

wychodzimy z rodzin generacyjnych, a naszym udziałem jest tworzenie nowej rodziny.

Znacznie częściej słyszymy o konflikcie międzypokoleniowym niż o porozumieniu. A dzięki porozumieniu i uczestnictwu (angażowaniu się w sprawy drugiego człowieka) osoby tworzą rodziny i społeczeństwa składające się z trzech generacji:

- 1) Dzieci i młodzież – pokolenie dzieci.
- 2) Ludzie dorośli, w tzw. wieku produkcyjnym – pokolenie rodziców.
- 3) Osoby w starszym wieku – pokolenie dziadków.

W Polsce przeważnie, w porównaniu do innych krajów, istnieją dość bliskie więzi między pokoleniami. Jednak wypełnianie różnych zadań, inny rytm życia powodują, że te trzy generacje nieraz nie rozumieją się wzajemnie, izolują się. Jest to zjawisko niekorzystne, bowiem przez różnorodność mogą się wzbogacać i uzupełniać. Konflikt pokoleń istniał zawsze. Obecnie występuje w sposób szczególnie jaskrawy ze względu na tempo życia, przemiany społeczne, ekonomiczne, kulturalne. Często nie można przestawić sposobu myślenia babci na sposób myślenia wnuka młodszego od niej o 40, 50 czy 60 lat. Można jednak zadać sobie trud przemyślenia zasad współżycia, dostrzegania i respektowania potrzeb wszystkich członków rodziny tak, aby zredukować ów konflikt do minimum. „W każdej fazie życia człowiek pragnie być afirmowany, pragnie znajdować miłość. W tej epoce pragnie tego w szczególny sposób – przy czym ta afirmacja nie może być akceptacją wszystkiego bez wyjątku. Młodzi wcale tego nie chcą. Chcą także, aby ich poprawiać, aby mówić im „tak” lub „nie”. Potrzebują przewodników i to potrzebują tych przewodników bardzo blisko. Jeżeli odwołują się do pewnych autorytetów, to tylko o tyle, o ile te autorytety potwierdzają się równocześnie jako ludzie bliscy...”¹.

Z badań gimnazjalistów dotyczących percepcji roli i znaczenia osób starszych wynika, że głównym źródłem kształtującym system wartości tej grupy młodych ludzi są niestety media (61,7%), na drugim miejscu znajdują się rodzice (46,7%), na trzecim szkoła (26,7%) i na kolejnym ludzie starsi (18,3%). Interesujące są oczekiwania badanych dotyczące sposobów udziału starszego pokolenia w kształtowaniu osób młodych. Otóż badani oczekują, że starsze pokolenie powinno:

¹ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 2005, s. 106.

- uczyć prawdy i dobra;
- przekazywać wzorce, normy oraz wartości;
- obdarzać młode pokolenie miłością;
- dawać wskazówki co do sposobu radzenia sobie w życiu;
- przekazywać umiejętności potrzebne do współpracy z innymi oraz umiejętności niezbędne do dobrego funkcjonowania w relacjach społecznych;
- uczyć uwrażliwiania na sprawy innych a także umiejętności dystansowania się do innych osób².

Ze względu na ograniczone ramy wypowiedzi postanowiłam skupić się na tej płaszczyźnie funkcjonowania rodziny, którą nazwałam **porozumieniem**. Wydaje mi się bowiem, że jest to doskonały punkt wyjścia do myślenia o rodzinie jako grupie, w której nieustanny jest proces wzajemnego „układania się ze sobą” jej członków. Porozumienie możemy też interpretować jako efekt (pożądany) naszych wzajemnych relacji. Efekt wymagający pracy i wysiłku.

Porozumienie-dialog

Rodzina oparta na porozumieniu, życzliwości i miłości nie tworzy się samorzutnie, bez naszego udziału. „Jesteśmy odpowiedzialni za kształt życia, jaki nadajemy naszej rodzinie. Intuicja nie gwarantuje wykonania tego zadania. Nie wystarczają też „dobre chęci”. Nie wystarczy kochać, trzeba umieć kochać i uczyć tego wszystkich członków rodziny”³.

„Współczesna rodzina (...) jest ciągle wspólnotą trwałą, nie do zastąpienia w zaspokajaniu potrzeb, zwłaszcza emocjonalnych swych członków. Była zawsze i nadal pozostaje szczególnym miejscem obcowania najbliższych osób. To obcowanie odbywa się na płaszczyźnie bezpośrednich, spontanicznych, bardzo swoistych kontaktów między rodzicami a dziećmi, między rodzeństwem poprzez ciągle trwający dialog między nimi”⁴. Dialogicznej formy kontaktu możemy nauczyć się głównie,

² M. Wiechetek, B. Zarzycka, S. Steuden, *Percepcja roli i znaczenia osób starszych*, [w:] S. Steuden, M. Marczuk (red.), *Starzenie się a satysfakcja z życia*, Lublin 2006, s. 220-222.

³ J. Maciaszkowa, *O współżyciu w rodzinie*, Warszawa 1980, s. 6.

⁴ J. Izdebska, *Współczesne dziecko i obraz jego dzieciństwa – nowe szanse wychowawcze oraz zagrożenia*, [w:] L. Adamowska, J. Uszyńska-Jarmoc (red.), *Dobro dziecka w rodzinie*, Białystok 2005, s. 18.

a może jedynie, przez jej doświadczanie, dlatego tak ważne jest, abyśmy my dorośli umieli ten dialog prowadzić zarówno z dziećmi, wnukami, jak i ze sobą.

„Przebieg dialogu może być bardzo różny, ale zawsze występują w nim: mówienie, milczenie, słuchanie i przysłuchiwanie się jako elementy strukturalne. Dzięki nim dialog w relacji edukacyjnej spełnia trzy podstawowe funkcje: komunikatywności, wzajemności i podmiotowości”⁵. Dialog, oprócz tego, że jest rozumiany jako konstrukcja pytań i odpowiedzi (dialog informacyjny) lub jako wymiana negocjacyjna (rozmowa, dyskusja), jest też interpretowany jako warunek rozumienia (porozumienia – przyp. A.K.) – gdzie rozumienie nie jest odtwarzaniem ustalonych już znaczeń, lecz aktywnością ustawiczną, ludzkim sposobem bycia⁶. Dialog między pokoleniami jest ważny i cenny dla wszystkich generacji, daje poczucie bliskości, ochrania przed wyobcowaniem, zapewnia ciągłość kulturową.

Mówiąc słowami Martina Bubera „fundamentalnym faktem egzystencji ludzkiej nie jest człowiek sam w sobie, lecz człowiek z drugim człowiekiem”⁷. Należy uświadomić sobie „po co?”, „ku jakim wartościom?” mamy ten dialog, spotkanie, komunikację prowadzić? Czym powinny być nacechowane nasze relacje z drugim człowiekiem, nasze porozumienie?

Rodzice powinni rozwijać się wraz z dzieckiem, bo tylko wtedy mogą jego rozwój stymulować i wspomagać, aż do momentu usamodzielnienia się. W procesie indywidualizacji i oddzielania się dziecka od rodziny szczególną rolę przypisuje się właśnie komunikacji rodzinnej, która umożliwia zachowanie równowagi między tendencją do wzmacniania związków a dążeniem do własnej odrębności. Komunikacja rodzinna, która sprzyja budowaniu się własnej tożsamości oraz nabywaniu zdolności do podejmowania ról życiowych charakteryzuje się dwiema cechami:

- spoistością,
- odrębnością.

Spoistość jest rozumiana tutaj jako otwartość, wrażliwość i szacunek dla poglądów innych, co daje dziecku poczucie bezpiecznego oparcia

⁵ A.M. de Tchorzewski, *Dialog jako podstawa relacji edukacyjnych*, [w:] A. Moździerz, J. Rusiecki (red.), *Człowiek w relacjach edukacyjnych*, Olsztyn 1999, s. 25.

⁶ J. Rutkowiak, *Pytanie, dialog, wychowanie*, Warszawa 1992, s. 28-44.

⁷ S. Kawula, *Człowiek w relacjach socjopedagogicznych*, Toruń 1999, s. 32.

w rodzinie, skąd może obserwować i penetrować rzeczywistość zewnętrzną. Odrębność polega zaś na możliwości wyrażania przez członków rodziny własnej indywidualności, własnego punktu widzenia.

Podstawową rolę w komunikacji rodzinnej pełni język werbalny, ale ze względu na siłę i specyfikę więzi rodzinnych nie mniej ważne znaczenie mają niewerbalne środki komunikacji: gestykulacja, mimika, milczenie, dotyk. Każda rodzina ma swoiste cechy komunikacji. Przyjrzyjmy się wybranym elementom tego systemu.

1. *Pragnienie porozumienia się u komunikujących się osób.* Nie ma ono charakteru stałego, co więcej nie jest czymś oczywistym. Nie zawsze komunikujemy się dążąc do tego, aby rozumieć i/lub być rozumianym.
2. *Poziom językowych kompetencji, znajomość reguł składniowych i innych ogólnych zasad konstruowania logicznych wypowiedzi.* (Nie zawsze mówimy, to co chcemy wyrazić).
3. *Odpowiednie zastosowanie umiejętności językowych, uwzględniające indywidualne cechy partnera komunikacji, zasób jego doświadczeń, sytuację, w której się znajduje i wzajemne stosunki istniejące między komunikującymi się osobami*⁸. Te same komunikaty są różnie odczytywane przez osoby o zróżnicowanych doświadczeniach. Niekiedy coś odbieramy jako zwykłą informację lub już jako krytyczną ocenę, bowiem nasz stan, albo nasze relacje z drugą osobą uległy pogorszeniu. Widać więc wyraźnie, że dialog wymaga wczucia się w sytuację drugiej osoby, umiejętności przyjmowania nie tylko własnej, ale też jej perspektywy poznawczej, a także ogólnej wrażliwości interpersonalnej.

Analiza komunikacji rodzinnej, zwłaszcza między rodzicami a dziećmi, może być informacją o atmosferze emocjonalnej panującej w tym środowisku. Gdy jest ona napięta znajduje to często odzwierciedlenie w maksymalizowaniu wzajemnego dystansu, co stanowi przeszkodę wychowawczego oddziaływania. Przekazywanie bowiem własnej filozofii życia, wartości moralnych, postaw społecznych wymaga świadomego wysiłku oraz wewnętrznego zaangażowania dziecka w ich internalizację, co nie jest możliwe bez wzajemnej bliskości i prawidłowej interakcji.

⁸ M. Grygielski, *Style komunikacji rodzicielskiej a identyfikacja dzieci z rodzicami*. Lublin 1999, s. 68-69.

Okazuje się bowiem, że np. pragnienie, aby upodobnić się do rodziców poprzez przyjęcie ich przekonań i postaw zależy nie tylko od tego o czym rodzice rozmawiają z dzieckiem, ale nawet bardziej od tego jak rozmawiają⁹. Należy jednak zaznaczyć, że styl i treść komunikacji stanowią naturalną całość.

Ważny jest też sposób reagowania komunikujących się osób na swoje wypowiedzi, ponieważ to między innymi tworzy kształt więzi psychicznych. Reakcja danej osoby na komunikat nie jest tylko ustosunkowaniem się do informacji, jest również formą ustosunkowania się do nadawcy komunikatu. Może więc stanowić aprobatę jego osoby, uznanie jego wartości, co umożliwi kształtowanie się własnej tożsamości, jest czynnikiem motywującym do podtrzymywania kontaktu (w relacji rodzice – dzieci czy też dziadkowie – wnuki). W innym wypadku może przejawiać się upominaniem, krytykowaniem, dyskwalifikowaniem zarówno wypowiedzi, jak i osoby nadawcy. Konkretyzując zagadnienie komunikacji w rodzinie jako czynnika służącego między innymi porozumieniu oraz jego wpływ na rozwój dziecka, możemy wyróżnić następujące typy komunikacji:

- *Neutralny typ komunikacji.* „Rodzice nie zabraniają dziecku kwestionować ich poglądów, ale też nie wprowadzają go w świat złożonych i spornych idei”¹⁰. Nie sprzyja to identyfikacji dziecka z rodzicem, bo brak jest naturalnych, wzajemnych interakcji, rodzic nie ujawnia swoich postaw, wartości, jest odbierany jak ktoś dla kogo dziecko i jego zachowania są obojętne.
- *Ochraniający typ komunikacji.* Rodzice zachęcają dziecko do trzymania się z dala od osób o odmiennych poglądach, nie stwarzają mu możliwości gromadzenia wiedzy sprzyjającej kształtowaniu własnych poglądów, mimo że nie zabraniają mu wyrażania własnych opinii. Najbardziej cenią u dziecka posłuszeństwo i pozostawanie w harmonii z innymi. Dzieci takie są podatne na zewnętrzną perswazję ze względu na brak doświadczeń uczestnictwa w sporach i brak umiejętności rozsądnego argumentowania.
- *Konsensualny typ komunikacji.* Rodzice stawiają przed dzieckiem sprzeczne wymagania: z jednej strony zachęcają do odkrywania

⁹ Tamże, s. 70.

¹⁰ Tamże, s. 79.

rzeczywistości, z drugiej zaś chęcią, aby odbywało się to bez zakłócania rodzinnej harmonii. Trudność sprostania tym wymaganiom prowadzi albo do wycofania się z interakcji z rodzicami, albo do przejścia w sposób powierzchowny wzorca przejawianego przez jednego z rodziców.

- *Pluralistyczny typ komunikacji*. Jest przeciwieństwem typu ochraniającego. Rodzice zachęcają dziecko do otwartego wyrażania własnych opinii w kwestiach spornych i udziału w dyskusji bez obawy narażenia się na ich dezaprobatę. Akcentowany jest wzajemny szacunek, swoboda w wyrażaniu siebie, co sprzyja szczerzej komunikacji i ekspansywności poznawczej. Występuje tutaj trwała i najsilniejsza identyfikacja z rodzicami, dziecko jest najbardziej skłonne do przyjmowania nie tylko stosowanego przez rodziców typu komunikowania się, ale również ich systemu wartości i prezentowanych postaw¹¹.

Model ten najbliższy jest temu, co w literaturze przedmiotu nazywane jest jako podmiotowe traktowanie dziecka, a w rodzinie R. Cibor określa m.in. jako prawo dziecka „(...) do zadawania pytań, prawo do wątpliwości, ale także do sprzeciwu, samodzielnego wyboru i popełniania błędów”¹².

Bariery porozumienia w rodzinie

„Rola komunikacji zarówno jako wskaźnika atmosfery środowiska rodzinnego, jak i czynnika warunkującego wychowawcze oddziaływanie rodziców (...) uzasadnia potrzebę specjalnej, dokładniejszej koncentracji na niej w badaniach nad międzypokoleniowym przekazem tradycji, wartości oraz ideałów”¹³. Niektórzy badacze przypisują komunikacji tak ważną rolę, że w jej doskonaleniu widzą istotę terapii rodzinnej¹⁴.

Występowanie barier komunikacji przyczynia się najczęściej do obniżenia samooceny drugiej osoby (szczególnie dziecka), przyjmowania postawy obronnej, poczucia klęski i dyskomfortu psychicznego o różnym nasileniu. W literaturze przedmiotu najczęściej wymienia się następujące bariery ograniczające możliwość porozumienia:

¹¹ Tamże, s. 79-82.

¹² J. Izdebska, *Dom rodzinny postrzegany przez dzieci*, Białystok 2006, s. 50.

¹³ Tamże, s. 73.

¹⁴ B. Harwas-Napierała, *Komunikacja interpersonalna w rodzinie*, Poznań 2006, s. 109.

- 1) *Osądzanie*, obejmujące cztery typy reakcji: krytykowanie, przezywanie, etykietowanie, stawianie diagnozy i chwalenie połączone z oceną.
- 2) *Dawanie rozwiązań*: rozkazywanie, moralizowanie, stawianie zbyt wielu i niewłaściwych pytań oraz doradzanie.
- 3) *Unikanie udziału w Troskach Drugiego Człowieka*, (uciekanie od cudzych problemów) czyli odwracanie uwagi od tego, co mówi druga osoba – kierowanie jej na siebie, logiczne argumentowanie w celu uniknięcia emocjonalnego zaangażowania, oraz uspokajanie, pocieszanie (bez wysiłku emocjonalnego zaangażowania)¹⁵.

Dzieci, aby mogły się prawidłowo rozwijać potrzebują miłości, stałych, bliskich kontaktów. Pragną, aby rodzice poświęcali im swój czas i uwagę, aby były rozumiane doceniane, obdarzane szacunkiem. Oczekują od rodziców pewnych form kontroli, przewidywalności, wspólnego spędzania czasu wolnego. Najkorzystniej jest, gdy rodzice są w stanie sprostać tym potrzebom. Możliwe jest również, aby część potrzeb dzieci była zaspokajana przez dziadków, babcie, bądź członków rodziny szerszej. Dlaczego więc, skoro tak wiele możemy sobie wzajemnie dać, tak trudno niekiedy zbudować rzeczywiste porozumienie oparte na dialogu między pokoleniami w rodzinie? Jakie popełniamy błędy?

Najczęstszym błędem ludzi młodych jest zaabsorbowanie sobą, pośpiech, za mały szacunek do zasług i doświadczenia ludzi starszych. Starsi zaś zbyt często koncentrują się na sprawach minionych, nie uświadamiając sobie, że wychwalane przez nich zalety czasu przeszłego często są ich projekcją dobrego samopoczucia w okresie młodości. „Dlatego też, jeśli obie strony chcą zachować kontakt, to muszą nie tylko mówić, ale też słuchać w taki sposób, aby dobrze zrozumieć rozmówcę. Zwykle to ludziom starszym bardziej zależy na podtrzymaniu więzi, powinni więc starać się słuchać tego, o czym mówią młodszy, poznawać ich sytuację i upodobania (...) pozytywnie nastawiać się do chwili obecnej, wyrażać zainteresowanie i zachowywać powściągliwość w doradzaniu”¹⁶.

Niezmiernie ważne jest więc w budowaniu porozumienia między pokoleniami w rodzinie, aby odgrywać te role, które są nam przypisane. Dziadkowie nie powinni, oprócz wypadków koniecznych i uzasadnionych,

¹⁵ Tamże, s. 100.

¹⁶ M. Braun-Gałkowska, *Nowe role społeczne ludzi starszych*, [w:] S. Steuden, M. Marczyk (red.), *Starzenie się a satysfakcja z życia*, Lublin 2005, s. 187.

zastępować rodziców. Przejmowanie czy zawłaszczanie wychowania w rodzinie przez dziadków jest niekorzystne dla wszystkich:

- a) Dla dziadków, bo przecież mają prawo do własnego życia i czasu wolnego, wypełniwszy zadanie wychowania własnych dzieci. Niekiedy też jest to niekorzystne dla ich związku, ponieważ babcia zajęta wnukami zaniedbuje własnego męża.
- b) Dla rodziców, bowiem mimo pewnej wygody, utrudnia to im nauczenie się roli rodzicielskiej, pozbawia szansy na własny rozwój dzięki opiece nad dzieckiem i bardzo utrudnia nawiązanie kontaktu z dzieckiem, co będzie miało swe konsekwencje w przyszłości.
- c) Dla wnuków – ponieważ pozbawia to je niektórych radości dzieciństwa, uczy przesadnej ostrożności i troski o własne zdrowie, ogranicza ich ruchliwość ze względu na mniejszą sprawność fizyczną dziadków niż rodziców. Poza tym jeśli dziadkowie przejmują rolę rodziców, to dzieci w jakimś sensie tracą dziadków, z tym wszystkim, co starsze pokolenie może wnieść w życie swoich wnuków¹⁷.

Na relacje dziadkowie – wnuki, na szansę porozumienia między pokoleniami wpływają między innymi następujące czynniki: stosunek dziadków do własnego życia, wiek dziadków, rodzaj relacji z dorosłymi dziećmi, płeć (dziadków i wnuków), wiek wnuków i etap ich rozwoju indywidualnego.

Spróbujmy zatem zastanowić się, co dzięki porozumieniu z pokoleniem dziadków zyskują pozostali członkowie rodziny? Babcie i dziadkowie:

- Rozszerzają świat o przeszłość, o sprawy, których rodzice nie pamiętają.
- Są źródłem opowieści o rodzinie, o rodzicach – gdy byli mali (ich zaletach, przywarach), jest to element budzenia własnej tożsamości i przynależności do tej właśnie rodziny.
- Umożliwiają ciągłość tradycji, ucząc różnych zachowań.
- Kształtują często u wnuków ich tożsamość rodzinną, regionalną, narodową.
- Zachowują pewien dystans do teraźniejszości, do spraw codziennych, nadając im określoną, często bardziej właściwą rangę.

¹⁷ Tamże, s. 192.

- Umożliwiają wnukom doświadczanie przemijania czasu, wskazują na koniec życia i potrzebę mądrego gospodarowania czasem.
- Mogą rozszerzać świat dzieci poprzez cechy właściwe wiekowi: wyrozumiałość, cierpliwość, łagodność, których dziś bardzo brakuje. Pewne spowolnienie związane z wiekiem, często boleśnie odczuwane przez starszych dla wiecznie popędzanych dzieci jest niezwykle cenne.
- Umożliwiają dziecku udział w wielu czynnościach, od których przez rodziców żyjących w wiecznym pośpiechu, są odsuwane: pieczenie ciasta, hodowla kwiatów, rybek, zajmowanie się zwierzętami. Te proste czynności, przez wspólne ich wykonywanie, nabierają szczególnego znaczenia, są one także naturalną płaszczyzną kontaktu, różnych opowieści snutych niejako przy okazji. Babcię, ciepłą i czułą, wspomina się przez całe życie. Dziadek, jeśli zechce wejść w życie wnucząt, może w nim odegrać też znaczącą rolę. Przy częstej nieobecności ojca w rodzinie może być modelem męczyzny silnego i łagodnego. Może w świat zdominowany przez kobiety wprowadzać swoje męskie zainteresowania polityką, majsterkowaniem, sportem itp.
- Dziadkowie mogą wreszcie słuchać, jeśli są dyskretni i cierpliwi. Rodzicom często na to brakuje czasu, cierpliwości, są zajęci obowiązkami a dzieci nieraz bardzo tego potrzebują.
- Babcia i dziadek przyjaźniąc się z wnukami dają im również „...okazję do uczenia się szacunku dla wieku, dostosowania prędkości kroków do tego z kim się idzie, zrozumienia czyjegoś bólu. Jeśli dziadkowie przyjmują pomoc, dają wnukom okazję do uczenia się obdarzania innych”¹⁸.
- Mają dużo okazji i gotowości do okazywania serdeczności i bliskości, łatwiej jest im cieszyć się z wnuków niż z własnych dzieci, bowiem relacja z tymi ostatnimi obarczona była troską i niepokojem, poczuciem odpowiedzialności i uciążliwościami dnia codziennego¹⁹.

¹⁸ Tamże, s. 193.

¹⁹ T. Kukołowicz, *Jakim wartościom poświęca się współczesny starszy człowiek*, [w:] S. Steuden, M. Marczuk (red.), *Starzenie się a satysfakcja z życia*, Lublin 2006, s. 197-198.

Życie rodziny trzypokoleniowej jest nie tylko spokojniejsze, ale i bogatsze, pełniejsze, dostarczające dziecku w różnym wieku więcej zróżnicowanych doświadczeń. Podstawowym warunkiem jest bliskość, więź, owo porozumienie, niekoniecznie wspólne zamieszkiwanie pod jednym dachem, które, jak wiemy, tego porozumienia nie gwarantuje. Pamiętajmy jednak, że te relacje wielopokoleniowe wzbogacają nie tylko dzieci, służą one również pokoleniu dorosłych rodziców i pokoleniu dziadków.

Bibliografia

- Bakiera L., *Generatywność rodziców jako wartość rozwojowa rodziny*, [w:] Harwas-Napierała B. (red.), *Rodzina jako wartość w rozwoju człowieka*, Poznań 2009.
- Braun-Galkowska M., *Nowe role społeczne ludzi starszych*, [w:] Steuden S., Marczuk M. (red.), *Starzenie się a satysfakcja z życia*, Lublin 2005.
- Frydrychowicz S., *Komunikacja interpersonalna jako wartość rozwojowa w rodzinie*, [w:] Harwas-Napierała B. (red.), *Rodzina jako wartość w rozwoju człowieka*, Poznań 2009.
- Grygielski M., *Style komunikacji rodzicielskiej a identyfikacja dzieci z rodzicami*, Lublin 1999.
- Harwas-Napierała B., *Komunikacja interpersonalna w rodzinie*, Poznań 2006.
- Izdebska J., *Dom rodzinny postrzegany przez dzieci*, Białystok 2006.
- Izdebska J., *Współczesne dziecko i obraz jego dzieciństwa – nowe szanse wychowawcze oraz zagrożenia*, [w:] Adamowska L., Uszyńska-Jarmoc J. (red.), *Dobro dziecka w rodzinie*, Białystok 2005.
- Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*. Lublin 2005.
- Janke A.W., *Wychowanie w rodzinie przedmiotem pedagogicznej refleksji*, [w:] Kawula S., Brągiel J., Janke A. W., *Pedagogika rodziny*, Toruń 1998.
- Kawula S., *Człowiek w relacjach socjopedagogicznych*, Toruń 1999.
- Kukołowicz T., *Jakim wartościom poświęca się współczesny starszy człowiek*, [w:] Steuden S., Marczuk M. (red.), *Starzenie się a satysfakcja z życia*, Lublin 2006.
- Maciaszkowa J., *O współżyciu w rodzinie*, Warszawa 1980.
- Rostowska T., *Konflikt międzypokoleniowy w rodzinie. Analiza psychologiczna*, Łódź 2001.
- Rutkowiak J., *Pytanie, dialog, wychowanie*, Warszawa 1992.
- Szyszkowska M., *W poszukiwaniu sensu życia*, Warszawa 1998.
- de Tchorzewski A.M., *Dialog jako podstawa relacji edukacyjnych*, [w:] Moździerz A., Rusiecki J. (red.), *Człowiek w relacjach edukacyjnych*, Olsztyn 1999.
- Wiechetek M., Zarzycka B., Steuden S., *Percepcja roli i znaczenia osób starszych*, [w:] Steuden S., Marczuk M. (red.), *Starzenie się a satysfakcja z życia*, Lublin 2006.

